

MIECZYŚLAW ROKOSZ

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński
Kraków

O DWÓCH RENESANSOWYCH MEDALACH: ALDA MANUCJUSZA I PIOTRA BEMBO

Pragnę zwrócić uwagę na dwa rzadkie, nieobecne w polskich zbiorach, renesansowe medale włoskie, z których jeden wykonany był na cześć Alda Manucjusza (ok. 1450–1515), weneckiego drukarza-humanisty, protoplasty sławnego rodu drukarzy i wydawców, a drugi – Piotra Bembo (1470–1547) pozostającego w przyjaźni i współpracy z domem Manucjuszów¹.

Trzeba podkreślić niespożyte dla europejskiej kultury humanistycznej zasługi Alda, który podjął się, na ogromną – na swój czas – skalę, edytorstwa tekstów klasyków starożytności – zwłaszcza greckich. W ciągu dwudziestu lat swej działalności – w latach 1494–1515 – wydał on po raz

¹ Zob. M. Rokosz, *Wenecka oficyna Alda Manucjusza i Polska w orbicie jej wpływów*. Ossolineum Wrocław 1982 (tu obfita literatura); C. Dionisotti, *Bembo Pietro* (w:) *Dizionario biografico degli Italiani*, Roma, t. 8, s. 133–151 (tu także bibliografia).

pierwszy wszystkie najważniejsze dzieła myśli i literatury greckiej po grecku, a ponadto wielu starożytnych autorów łacińskich.² We współpracy nad tym zadaniem skupił nie tylko rodowitych Greków-emigrantów i Włochów lecz także wielu wybitnych przedstawicieli humanistycznej elity całej Europy, nie wyłączając Brytyjczyków, Polaków czy Węgrów. Jego kontakty ze światem uczonych były rozległe i żywe. W bezpośredniej współpracy związał się z nim sam Erazm z Rotterdamu. Ze złości nazywano go „pater patratu reipublicae literariae”. Preceptor książąt, korespondent cesarza Maksymiliana i papieży, potrafił sobie zyskać ich uznanie i mecenat. Trudno się oprzeć przeświadczeniu, że dziełu Alda patronował duch wielkiego kardynała Bessariona, znamienitego konserwatora spuścizny greckiej przekazywanej po upadłym Bizancjum nowożytnej Europie. Dzięki zaś związaniu się z nim Piotra Bembo, oficyna Alda zyskała nowy rys charakteru i nową zasługę.

Bembo, wybitny latynista, tyleż samo co Cyceronem, którego był nie-zrównanym znawcą, zajmował się Dantem, Petrarą, Boccacciem czy Balthazarem Castiglione. Rozmówiony w języku włoskim on pierwszy docenił walor artystyczny *lingue volgare*. Dzięki niemu u Alda ukazały się *editiones principes* arcydzieł literatury włoskiej, a także dzieła współczesnych poetów, jak Tytusa Wespazjana i Herkulesa Strozzi, nie wyłączając samego Bemba, który również uprawiał poezję po włosku. *Gli Asolani* poetycki traktat o miłości dedykowany Lukrecji Borgii ukazał się u Alda w 1515 r.³

Książka aldyńska pomniejszona do praktycznego formatu (octavo), tłoczona pomniejszoną, aldyńską czcionką, wzorowaną na humanistycznej odręcznej kursywie (*cancelaresca*) lub wytworną antykwą, znakomicie redagowana, ze sławnym sygnetem Alda wyobrażającym delfina na kotwicy, często w wyszukanej, miękkiej (usztynwionej makulaturą nie deską),

² Najkompletniejszy wykaz wydawnictw Alda zob. A. A. Renouard, *Annales de l'imprimerie des Aldes ou Histoire des trois Manuces et de leurs editions*, Paris 1803–1812; Paris 1825; Paris 1831–1838 i ostatnie wydanie fototypiczne Bologna 1953; wydawnictwa z lat 1494–1515 na s. 2–75. (Dalej cyt.: Ren).

³ Wyżej wzmiankowane książki redagowane przez Bemba i wydawane u Alda zob. Petrarca: Ren 1501, 5; 1504, 12; 1514, 6. Dante: Ren. 1502, 5; 1515, 8; 1515, 5. Poezje Strozzi: Ren. 1513, 10. Własne utwory Bemba: *De Aethna*: Ren. 1495, 4; *Gli Asolani*: Ren 1505, 1. Już po śmierci Alda w jego oficynie z inspiracji Bemba ukazał się Boccaccia *Decameron*: Ren. 1517, 13 i Balthazar Castiglione: Ren. 1528, 1. O Bembie jako petrarkiszcie i propagatorze *lingue volgare* jest ogromna literatura.

stylowej oprawie, wykwintna i stosunkowo tania, bezkonkurencyjna – miała wielkie wzięcie w Italii i za Alpami. Aldus zaopatrywał w nią całe środowiska akademickie, np. paryską Sorbonę czy Akademię w Krakowie.

Nic tedy dziwnego, że konterfekt i sygnet Alda odnajdujemy na rzadkim srebrnym medalu. W literaturze odnotowano trzy jego egzemplarze: w Berlinie, Turynie i Wiedniu. Znany mi jest egzemplarz z *Münzkabinett w Kunsthistorisches Museum* w Wiedniu. Medal o średnicy 48 mm wyobraża na awersie konterfekt długowłosego mężczyzny w birecie, profilem w lewo, na otoku znajduje się antykwowy napis: ALDVS PIVS MANVTIVS R(omanus). Na rewersie delfin głową w dół, spiralnie opleciony na kotwicy; w otoku sentencja grecka: ΣΠΕΥΔΕ ΒΡΑΔΕΩΣ (pospieszaj powoli)⁴. Aldus urodzony ok. 1450 r. w położonym nieopodal Rzymu małym Bassiano, studiując w Rzymie przydał sobie do nazwiska „Romanus”. Będąc nauczycielem Alberta i Leonella (siostrzeńców Pico della Mirandola), młodych książąt Carpi o nazwisku Pius, został z czasem adoptowany do ich rodu i herbu, stąd to podwójne nazwisko: Pius Manutius. Jednak prawdziwe szlachectwo osiągnął Aldus w myśl humanistycznych traktatów, własną niespożytą pracą i publiczną, kulturalną zasługą.

Konterfekt na medalu zdradza wyraźne podobieństwo stylowe do współczesnych Aldowi portretów męskich pędzla Giovanniego Belliniego (1456–1516), jak również do graficznych konterfektów Alda Manucjusza i zapewne, jak one jest odbiciem, któregoś z dwu wiadomych nam, malowanych jego portretów. W zbiorach Królewskiego Gabinetu Rycin w Berlinie odnotowano dwa współczesne konterfekty graficzne Manucjusza⁵. Pośród wyposażenia graficznego późnego druku aldyńskiej oficyny z czasów Alda Neposa, zawierającej *Epistola Pauli Manutii Libri* (Venetiis 1571), znajdujemy drzeworytniczy medalionowy konterfekt Alda Manucjusza prawie identyczny z naszym medalem, choć odwrócony i ponadto jeszcze jeden, wewnątrz książki. Z dwu wyżej wzmiankowanych olejnych

⁴ Zob. *Tresor de Numismatique et de glyptique*. Paris 1836, s. 27, plansza XXXIII nr 2; P. Dupont, *Histoire de l'Imprimerie*. Paris 1854 t. 2, s. 32; Blades William, *Numisma typographica or the medallica history of Printing* (przedruk z: *Printers Register*. London 1883, s. 49–51; Cornelius von Fabriczy, *Medaillen der italienischen Renaissance*, (w:) *Monographien des Kunstgewerbes herausgegeben von Jean Louis Sponzel*, t. IX, Leipzig, s. 39–40, fig. 53.

⁵ Ludwig Kaemmerer, *Über Bildnisse des Aldo Manuzio* „Jahrbuch des K. Preussischen Kunstsammlung (Berlin) XVI, 1894, s. 61–65; Fridrich Lippman, *The Art of Wood-engraving in Italy in the Fifteenth Century*. London 1888, s. 170–173.

portretów Alda, jeden – jesienią 1559 r. – przesłał Paweł Manucjusz syn Alda biskupowi Andrzejowi Zebrzydowskiemu do Krakowa, z wdzięczności za zachowanie ojca w dobrej pamięci.⁶ O autorstwo tego portretu podejrzewany jest Ugo da Carpi. Drugi portret na prośbę prefekta Biblioteki Cesarskiej w Wiedniu Ugo Bloot'a, przesłał tam w kwietniu 1576 r. Aldus Nepos.⁷ Wspomnienie Alda w Wiedniu lat siedemdziesiątych wieku XVI mogło być żywe. Jeden z poprzednich prefektów cesarskiej ksiąźnicy Konrad Celtes i inni wiedeńscy humaniści pozostawali z nim w kontaktach: np. Jan Spiesshammer Cuspinianus – uśmiechający się do nas znad swych książek w rzeźbie nagrobnej w wiedeńskiej katedrze św. Stefana. Obydwa wzmiankowane konterfekty Alda są dziś nieznane. Natomiast w bazylińskim klasztorze Grotta Ferrata pod Monte Cavo niecałe 30 km via Appia antica na południe od Rzymu – znajduje się z dawien dawna nie odnotowany dotąd w literaturze portret Alda Manucjusza; tamte musiały być do niego podobne.

Co do rewersu medalu, to objaśnienie do niego znajdujemy w komentarzu Erazma z Rotterdamu do sentencji „Festina lente” w *Adagiach*.

Erazm przebywając w Bolonii nawiązał z Aldem kontakt korespondencyjny, zresztą właśnie wydawał u niego swe łacińskie tłumaczenie dwu tragedii Eurypidesa w 1508 r. Niebawem zjawił się w Wenecji i przez dziewięć miesięcy 1509 r. zamieszkując w domu Alda, wszedł z nim w ścisłą współpracę (dokładniej – był to dom Andrzeja Torresano, teścia Alda, który właśnie przejął na siebie podstawy materialne przedsiębiorstwa).

Erazm przedkładając rolę pisma, druku, lektury nad akademicki wykład, świetnie się z Manucjuszem rozumiał. Sam chętniej pochylał się przy pulpicie nad antycznym tekstem, by go krytycznie przygotować do druku lub stawał wprost przy kaszcie i prasie drukarskiej niż za profesorską katedrą. Druk uważał za najdonioślejszy instrument upowszechniania humanizmu. Erazm sam wspominał miesiące pobytu w domu Alda mówiąc m.in. „ja pisałem, Aldus drukował”. Był to szczęśliwy epizod w życiu aldyńskiejsz oficy i życiu samego Erazma⁸. Owocem tej współpracy było m.in. oprócz

⁶ Zob. E. Pastorello, *L'epistolario Manuziano. Inventario cronologico-analitico 1483–1597* „Biblioteca di Bibliografia Italiana” Firenze 1957 t. 3 nr 929.

⁷ Zob. tamże, nr 1752, 1755.

⁸ Erazm dwukrotnie wspomina pobyt w domu Torresana i Alda, w dialogu *Plugawe bogactwo*, zob. w: Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*. Wybór, przekład i opracowanie M. Cytowska. Ossolineum Wrocław 1990, s. 381–396. Rotterdamczyk cierpiał wówczas na ataki kamicy, stąd może te uszczypliwości na temat jakości posiłków i gatunków podawanego wina. Drugie

przygotowanych do druku *Moralioń*, bliskiego Erazmowi Plutarcha – przede wszystkim drugie, znacznie pomnożone wydanie *Adagiów*: *Adagiorum chilias tres...*⁹. Wydanie pierwsze z 1500 r. zawierało 818 sentencji na 152 stronniczkach, wydanie aldyńskie przyniosło ich aż trzy tysiące. „Aldus nie zataił niczego ze swych zasobów, wszystko mi pokazał” – powiadał Erazm i wymieniając licznych autorów pisał, że „żaden z nich nie był jeszcze wydany”; inni w tym czasie egoistycznie tając posiadane „skarby”, jeśli dawali je przepisywać, to kazali sobie za to słono płacić. Te trzy tysiące wyekscerpowanych z pisarzy klasycznych sentencji (greckie przekładał na łacinę), usystematyzowanych i opatrzonych komentarzem – było zbiorem recept na humanizm. Książka zdradzała setki mądrości humanistów. Całą rzecz sam Rotterdamszczyk porównywał do trudu Herkulesa. Na jednym z licznych portretów, na Holbainowskim portrecie z Longford Castle przedstawiony jest Erazm z rękoma delikatnie położonymi na oprawie książki modo italiko, a na jej boku czytamy: *HEPAKAEIOY ΠΙΟΝΟΙ* (Trudy Herkulesa)¹⁰.

Komentarz do „*Festina lente*” zawiera pochwałę Alda i objaśnienie jego sygnetu. Za zasadę swego działania przyjął Aldus występującą u różnych autorów starożytnych, w różnych mutacjach, przypisywaną powszechnie Oktawianowi Augustowi maksymę „*Festina lente*”. Wykładając to słowami Salustiusza: „zastanów się nim rozpocznieś, gdy się namyślisz, trzeba działać pośpiesznie”. Zaś Bias z Prieny, według Diogenesa Laertiosa, zwykł mawiać: zbieraj się powoli do tego, co masz czynić, ale przy tym, co czynisz, trwaj uparcie”¹¹. Otóż zdaniem Erazma – Manucjuszowy sygnet streszcza sens maksymy jako zasady działania Alda. Kotwica symbolizuje przezorność, bezpieczeństwo, wiarę, nadzieję, zastanowienie, rozważę; „zwłokę

wspomnienie zob. w *Adagia* (wybór). Przekład i opracowanie M. Cytowska. Ossolineum Wrocław 1973, s. 97–126. O weneckim dialogu Erazma z Aldem zob. m.in. P. de Nolhac, *Erasmus en Italien. Etude sur un épisode de la Renaissance*. Paris 1878, s. 26–53, 92–94, 97–108; H. Barycz, wstęp do: Erazm z Rotterdamu, *Pochwała Głupoty*. Ossolineum Wrocław 1953, s. XLI–XLII, LV–LVI; D. J. Geanakoplos, *Erasmus and the Aldine Academy of Venice*. Cambridge 1960; J. Huizinga, *Erazm*, Warszawa 1964, s. 93–95; Dazzi Manlio, *Aldo Manuzio e il dialogo veneziano di Erazmo*. Vicenza 1969. W rozprawce Ignacego Krasickiego pt.: *Erazm z Rotterdamu* (zob. I. Krasicki, *Dzieła* ed. F. Dmochowski, t. VII, Warszawa 1804, s. 323) czytamy o Erazmie „Strawił w Wenecji czas niemal przy sławnym naówczas w kunszcie i naukach drukarzu Aldzie Mancjuszowi”.

⁹ Ren. 1508, 2.

¹⁰ P. Ganz, *H. Holbein* „Klassiker der Kunst” XX, 1912, s. 39, 123.

¹¹ Salustiusz, *Sprzysiężenie Katyliny* I, 6–7: „prius quam incipias consulto et ubi consulueris mature facto opus est”. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów* I, 87, 5: „Si qui agere instituis, lente id agredere ceterum in eo quod elegeris, firmiter persiste”.

konieczną na namysł”; opleciony na niej delfin – mitologiczny symbol inteligencji – „szybkość działania”. Tak więc wymowa ideowa sygnetu Alda, znaku firmowego jego druków, szeroko znanego w Europie probierza ich wartości, była graficznym przekładem treści maksymy. Jednak wbrew utartej opinii, samej dewizy Aldus na swych drukach nigdy nie umieszczał. Widniała ona ukryta jedynie w symbolice znaku. Motyw delfina na kotwicy, jak pisze Erazm, zaczerpnął Aldus z monety starożytnej, jednak nie tyle Wespazjana, co Domicjana. Wskazuje na to porównanie obu stempli menniczych, z sygnetem¹². Może Erazm celowo porównał sygnety z denarem Wespazjana, z którym kojarzy się inne znane przysłowie..., a dalej z dyskretnym cynizmem dodał, iż Manucjusz „spiesząc się powoli zdobył nie mniejszą sławę co fortunę”.

Historia omawianego medalu jest niejasna. Wyrażono przypuszczenie, że mógł być wykonany ok. 1500 r. Jeśli wykluczyć możliwość falsyfikatu na przełomie XVIII/XIX w. – podzielałbym tę sugestię. Trzeba ją tylko uzasadnić. W 1500 r. Aldus miał za sobą dopiero sześć lat działalności wydawniczej. Jednak na jego wydawniczym koncie była już wiekopomna, pięciotomowa *in folio editio princeps graece* kompletnego Arystotelesa, w redakcji Marka Muzurosa, *editio princeps graece* komedii Arystofanesa, obszerna antologia: listu greckiego (*Epistolarum graecarum collectio*), mistrzów mistycyzmu i demonologii neapolitańskiej z Jamblichem, Proklosem, Porfiriuszem, Synezyjuszem z Cyreny, antologia tekstów astronomicznych (*Scripto-*

¹² Sygnety Alda pojawiają się na jego drukach w kilku wielkościach i kilku odmianach graficznych. Niezmiennie jednak jest to delfin na kotwicy, którego widzimy też na rewersie naszego medalu. Wyobrażenie delfina w mennictwie rzymskim pojawia się faktycznie po raz pierwszy za Wespazjana. Delfin na rewersie denara tegoż cesarza opleciony jest jednak na trójżebrze. Delfin natomiast na kotwicy, ale zwrócony w prawo, widnieje na aureusie i denarze Tytusa, tytułującego się jak wiadomo: Titus Vespasianus – zob. H. Mattingly, *Coins of the Roman Empire in the British Museum*, t. II London 1930, nr 71 i 72–75 oraz Pl. 45/20 – por. numizmat ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie Oddz. Hutten-Czapskich, sygn. VII-A-589; zob. wreszcie denar Domicjana z Delfinem na kotwicy zwrócony w lewo – Mattingly, II, nr 3 i Pl. 59/3 por. numizmat w Muz. Nar. w Krakowie j.w. sygn. VII-A-672. Motyw ten został sklasyfikowany przez numizmatykę jako rytualny, wiążący się m.in. z kultem Posejdon. W innym jak wiadomo kierunku, poszła jego humanistyczna interpretacja. Nie jedyny to przykład zaczerpnięcia przez renesansowego drukarza motywu z antycznego stempla menniczego. Oto np. Jan Frelon wziął na swój sygnety motyla i kraba z monety Augusta z tym samym, pełnym mitologiczno-symbolicznych znaczeń motywem. Zwrócenie bacniejszej uwagi na hieroglifikę sygnetów drukarskich pozwala na doczytanie się sekretnych treści kulturowych, manifestowanych tą drogą przez mistrzów „czarnej sztuki”.

res astronomici veteres), zbiór tekstów medycznych, z których każdy przyniósł edycje pierwsze; należały tu także *Georgiki* i *Theogonia Hezjoda*. Ponadto wydał już Aldus słownik grecki Crastoniusza i sławne greckie gramatyki autorstwa Konstantego Lascarisa, Teodora Gazy z Salonik oraz własnego autorstwa zawierającą także rudymenty hebrajskiego. Sam Aldus był *homo trium linguarum* i właśnie około 1500 r. skupiał wokół siebie grono uczonych hellenistów, tworząc rodzaj korporacji, towarzystwa naukowego, sławną choć krótkotrwałą Neakademię aldyńską. Jej statut był już gotowy w 1499 r. Autorami statutu byli Scypion Karteromach Fortiguerra i Jan Gregoropulos z Krety, a członkami m.in. Demetrios Chalkondylas, Demetrios Dukas, Marek Muzuros. Do ich grona w należał też Piotr Bembo¹³. Może właśnie w początkach działalności Neakademii należałoby upatrywać inspiracji dla tego pamiątkowego medalu. Wskazywałaby też na to grecka wersja sentencji.

Drugi medal, dla Piotra Bembo znam również ze zbiorów wiedeńskich¹⁴. Na awersie wyobrażony jest łysiejący starzec, profilem w prawo, z długą, starannie wypielęgnowaną, opadającą na piersi brodą, ubrany w strój kardynalski. W otoku inskrypcja antykwowa: PETRI BEMBI CAR[dinalis]. Na rewersie sam tylko, wspięty, o mocnej budowie, nieproporcjonalnie masywny w stosunku do własnych skrzydeł – Pegaz. Średnica wynosi 52 mm. Wyrzysty rysunek, reprezentuje zdecydowanie wyższy poziom medalierskiego kunsztu niż poprzedni¹⁵.

Piotr Bembo (1470–1547) syn weneckiego dyplomaty był Wenecjaninem i miał majątność w Nonianum koło Padwy, z której uczynił świetną renesansową rezydencję. Ruchliwy humanista, w młodości powędrował do Messyny, by tam wśród rodowitych Greków uczyć się języka Homera. Odbył wtedy wycieczkę do kraterów Etny. Opisał ją i wydał u Alda w 1494 r. Kursował między Wenecją, Ferrarą, Padwą, Urbino a Nonianum i Rzymem. Swym wykształceniem i talentami zwrócił uwagę papieży: Juliusza II i Leona X, który uczynił go swym sekretarzem, zaś od Pawła III, którego pontyfikat przypada na lata 1534–1549, otrzymał kapelusz kardynalski.

¹³ Zob. M. Rokosz, *Aldyńska Neakademia w Wenecji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” nr 56, 1967, s. 125–136.

¹⁴ Jego reprodukcję – jak też reprodukcję medalu Alda – uzyskaną w Wiedniu zawdzięczam zabiegom dra Zenona Piecha, za co mu niniejszym dziękuję.

¹⁵ Medal ten przypisywany jest Benvenuto Celliniemu, por. Cornelius... s. 72, fig.119, L. Forrer, *Biographical Dictionary of Medallists*, London 1904, t. I, s. 381–382.

W Padwie zwrócił Bembo uwagę na poetycki i latynistyczny talent młodego Klemensa Janickiego wysłanego przez Piotra Kmitę na studia włoskie. Walnie przyczynił się do uzyskania przezeń poetyckiego lauru. Musiał Klemens być gościem Bemba w Nonianum, bo opisuje jego „wspaniałe ogrody” i w ogóle sławi Bemba „chwałą Wenecji”.

Bembo był wielokrotnie portretowany za życia, m.in. w młodości, około 1506 r., przez Rafaele z Urbino i u schyłku życia przez Tycjana. Rafael przedstawił go w birecie i ze złożoną kartką papieru w ręku (atrybut literata), o prostym, łagodnym lecz pewnym spojrzeniu, na tle dalekiego, falistego pejzażu Umbrii (?). Tycjan portretował siwego mędrca, z długą brodą, w kardynalskich purpurach, na neutralnym tle. Ostatnio historycy sztuki skłonni są przypisywać autorstwo tego portretu Jacopo Bassano. Portret ten bardzo przypomina męża z naszego medalu¹⁶.

Piotr Bembo – wielka postać literatury włoskiego renesansu, znakomity prozaik, był również poetą tworzącym w ojczystym, włoskim języku, około którego wielkie miał staranie. Stąd ten Pegaz na rewersie medalu. Nie znamy okoliczności jego wykonania. Musiało to mieć miejsce u schyłku życia Bemba. Powodów do zasługi było wiele. Zmarł w 1547 r., w wieku 77 lat, w Rzymie. Kiedyś w kościele Santa Maria Sopra Minerwa niespodziewanie stwierdziłem, że stąпам po jego płycie sepulkralnej z oszczędną antykwową inskrypcją:

D.O.M.

PETRO BEMBO PATRIOTO VENETO

OB EIUS SINGULARES VIRTUTES

A PAULO III P[ontifice] M[aximo]

IN S[anctae] R[omanae] E[cclesiae] COLLEGIUM COOPTATO

TORQUATUS BEMBO S[umptu] P[roprio]

OB[it] XV K[alendas] [...] * MDXLVII

VIXIT ANN[os] LXXVI M[enses] VII D[ies] XXVIII

¹⁶ Pierwszy z wzmiankowanych portretów, niegdyś własność Bemba, przez kolekcję Barberinich w Rzymie i kolekcję Esterchazych trafił do Muzeum Narodowego w Budapeszcie; drugi – niegdyś własność Esterchazych dziś w National Gallery w Washingtonie. O obu zob. m.in.: Klara Garas, *Portraits de la Renaissance Italienne*. Budapest 1965 nr 15, 26 i 27.

* Nazwa miesiąca zupełnie zatarta.

Two Renaissance Medallions of Aldus Manucius and Pietro Bembo

I would like to call attention to two medallions, the first minted in honour of Aldus Manucius (1450–1515), a Venetian printer and humanist, the ancestor of a respected family of printers and editors. The second minted in the honour of Pietro Bembo (1470–1547), a humanist in a friendly relationship with the house of the Manucius. Aldus' contribution to the culture is due to the fact that he initiated a large scale edition of the classic of the antiquity, above all the Greek ones. In his editions Manucius published the information contained in the manuscripts rescued by the Greek emigrants from the fall of Bizantium. This enterprise was of great significance since Manucius' book had no equal in the whole of Europe. Pietro Bembo was an eminent specialist in Cicero's Latin, a poet and a supporter and an advocate of *linguae volgare* as the national language of the Italians. He initiated the first editions of Dante, Petrarque, Boccaccio, Balthasar Castiglione and others – and therefore contributed with another merit to Manucius edition.

The front side of Aldus' medallion represents his portrait in profile. It resembles the well known painted and sketched portraits of Manucius made in the style of the portraits by Giovanni Bellini from the XV/XVI centuries. Along the edge of the front side an inscription can be seen saying ALDUS PIUS MANTIUS R[omanus]. On the reverse side there is a dolphin on an anchor – a motif taken from the Roman denar of the emperor Domitian time complemented by a Greek inscription: ΣΠΕΥΔΕ ΒΡΑΔΕΟΣ (hurry slowly). The dolphin on the anchor was Manucius printer's signature and according to Erasmus of Rotterdam (to be found in his *Adagios*) meant the same as the sentence mentioned above. This medallion could have been minted around the year 1500 by a group of Aldus' friends working with him searching for ancient texts and preparing their editions. This group was the beginning of the Aldinian Academy in Venice, which after has not lasted too long.

Bembo's medallion probably dates from the end of the life of this talented and ingenious man of the Italian culture of the epoch, a sponsor of art, remaining in close contacts with different Popes (Julius II, Leo X, Paul III) and with the cardinal. The portrait on the front side represents in profile a bold old man wearing a long beard dressed as a cardinal – and resembles one of Bembo's portraits attributed to Tician. The second side contains a representation of Pegasus – the allegorical allusion to Bembo's poetic talents. There were many reasons explaining the fact that this medallion was minted, as Bembo had many exceptional merits. The medallion is expressive and is an example of the best kind of art. Both medallions are souvenirs of the humanism culture of the Italian Renaissance. They reflect the feeling of contemporary ideas of the time and interhuman, friendly relations in the service of art. The following remarks were basing on copies from the Cabinet of Numismatics of the Kunsthistorisches Museum in Vienna.

Translated by KINGA PIWOWARCZYK



1. Graficzny konterfekt Alda Manucjusza z końca XV w., ze zbiorów berlińskich wg F. Onofrio, *L'art de l'imprimerie a Venise*, New York 1896



2. Awers i rewers srebrnego medalu Alda Manucjusza ze zbiorów Münzkabinett Kunsthistorisches Museum w Wiedniu (nieznacznie powiększony)



3



4

3. Rewers denara cesarza Domicjana. Do tego wyobrażenia najpewniej nawiązał Aldus w swym sygnecie. Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (powiększenie)
4. Rewers denara cesarza Tytusa, wyobrażenie podobne. Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (powiększenie)

ERASMI ROTERODAMI ADAGIORVM
CHILIADES TRES, AC CENTV-
RIA FERE TOTIDEM.

ALD-STVDIOSIS. S.

Quia nihil aliud cupio, q̄ prodesse uobis Studioſi. Cum ueniſſet in manus meas Eraſmi Roteroda-
mi hominis undecunq; doctiſſ. hoc adagiorū opus eruditum. uatium. plenū bonæ frugis,
& quod poſſit uel cum ipſa antiquitate certare, intermiſſis antiquis autonb. quos pa-
raueram excudendos, illud curauimus imprimendum, rati profuturum uobis
& multitudine ipſa adagiorū, quæ ex plurimis autonb. tam latinis, quàm
græcis ſtudioſe collegit ſummis certe laborib. ſummis uigiliis, &
multis locis apud utruſq; linguæ autores obiter uel correctis
acute, uel expoſitis erudite. Docet præterea quot modis
ex hiſce adagiis capere utilitatem liceat, puta quæ-
admodum ad uarios uſus accommodari poſ-
ſint. Adde, qđ circiter decē millia uer-
ſuum ex Homero. Euripide, & cæ-
teris Græcis eodē metro in
hoc opere fideliter, &
doctè tralata ha-
bētur, præ-
ter plu-
rima
ex Pla-
tone, De-
moſthene, & id
genus ali-
is. An
autem uerus ſim,
ἰδὲν ῥόδοις, ἰδὲν καὶ τὸ πτόνιμα.
Nam, quod dicitur, αὐτὸς αὐτὸν αὐλάει.



Præponitur hiſce adagiis duplex index. Alter ſecundum linguas
alphabeti noſtri. nam quæ græca ſunt, latina quoq;
habentur. Alter per capita rerum.

5. Strona pierwsza aldyńskiego wydania *Adagiów* Erazma z Rotterdamu z sygnetem Manucjusza, Wenecja 1509. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie



6. Konterfekt Alda Manucjusza. Drzeworyt z *Epistola Pauli Manutii Libri X* (editio Aldi Manutii, Pauli Filii, Aldi Nepoti, Venetiae 1571). Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie



7

7. Medal kardynała Piotra Bembo (awers i rewers) ze zbiorów Münzkabinett Kunsthistorisches Museum w Wiedniu (nieznaczne powiększenie)